

Raport z rynku walutowego

piątek, 28 września 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Czwartkowa poprawa nastrojów na GPW w Warszawie doprowadziła do wzrostu cen prawie 48% spółek notowanych przy Księżęcej i wzrostu obrotu giełdowego do 890 milionów złotych. Tym samym WIG zyskał na koniec dnia 0,69%, a WIG20 0,79%, negując tym samym tendencję spadkową z poprzedniego dnia. Choć podczas wczorajszej sesji doszło do obniżki stóp procentowych w Czechach (główna stopa procentowa po redukcji o 25 punktów bazowych osiągnęła wartość 0,25%), co jest kolejną taką zmianą w naszym regionie w ostatnich kilku dniach (po decyzji Narodowego Banku Węgier) to Adam Glapiński z Rady Polityki Pieniężnej uważa, że nie ma podstaw do takich kroków w warunkach polskich. W jego ocenie tempo inflacji jest ustabilizowane z tendencją wzrostową, a tym samym w jego ocenie cykl obniżek stóp procentowych nie powinien się rozpocząć przed końcem tego roku. Co ważne Adam Glapiński nie należał do tej pory do ortodoksyjnego obozu jastrzębi, a zatem jeśli jego zdanie podzieli większość Rady to oczekiwania na październikową inicjację procesu luzowania polityki monetarnej w Polsce mogą spotkać się z rozczarowaniem.

Wczorajsze godziny popołudniowe przyniosły wyraźne umocnienie złotego. Na rynku pary EUR/PLN kurs wycofał się do dolnej bariery: okolic figury 4,1200. Dynamika wczorajszych spadków kursu w zestawieniu z porannym obrazem technicznym nie pozwala wykluczyć ataku i na to miejsce charakterystyczne. Zakres charakterystyczny dla dzisiejszej sesji wykreślić można w przedziale: 4,1300 – 4,1100. Mocniejszy złoty wrócił też na rynek USD/PLN, gdzie notowania na początku dzisiejszej sesji oscylowały w pobliżu 3,1800. Tutaj również, a raczej i tym bardziej liczyć się trzeba z kontynuacją spadków. Główną determinantą pozostają zmiany na rynku eurodolara. Kolejne wsparcie, które może być dzisiaj testowane zlokalizowane jest w pobliżu figury 3,1600.

Rynek światowy

Optymizm jaki się wczoraj pojawił na rynku w przypadku giełd europejskich charakteryzował się symbolicznymi wzrostami, które w przypadku niemieckiego DAX i brytyjskiego FTSE250 ukształtowały się odpowiednio na poziomie 0,19% oraz 0,14%. Dużo lepiej mimo rozczarowujących odczytów makroekonomicznych z amerykańskiej gospodarki (wzrost PKB w II kwartale ostatecznie wyniósł 1,3%, a zamówienia na dobra trwałe we wrześniu spadły względem poprzedniego miesiąca o ponad 13%) wypadły w czwartek indeksy za Oceanem, gdzie S&P500 osiągnął prawie jednoprocenowy zysk. A wszystko za sprawą przyjęcia przez hiszpański rząd projektu budżetu na 2013 rok, który przewiduje m.in. oszczędności rzędu 40 miliardów EUR. Zmniejszenie deficytu ma wynikać nie tylko z oszczędności, ale i z dodatkowych wpływów do budżetu. Dodatkowo Hiszpania deklaruje się obniżyć deficyt budżetowy w tym roku do 6,3% z 8,9% w 2011 roku. Początek piątkowego handlu sprzyja kontynuacji wzrostów na rynku akcji oraz EUR/USD.

Widoczne wczoraj powtórne wybronienie rejonu wsparcia technicznego w pobliżu 1,2840 dało impuls do pierwszego od początku tego tygodnia wyraźniejszego wzrostu kursu (osłabienia dolara względem euro). Lokalna górka sięgnęła poziomu 1,2942! Zgodnie zatem z widocznymi od kilku dni sygnałami technicznymi widać, że sytuacja (wykres H1) obecnie sprzyjać zaczyna zwolennikom słabszego dolara. Do ostatecznego potwierdzenia powrotu do wyższych kursów konieczne byłoby jeszcze pokonanie (wyjście powyżej) strefy pierwszego oporu na wysokości 1,2970 – 1,2980. Kolejna ważna bariera zlokalizowana jest dopiero w pobliżu 1,3040 – 1,3060.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.